

Kamil Iwaniak  <https://orcid.org/0000-0002-9630-6420>
Uniwersytet Śląsk
e-mail: kamil.iwaniak@us.edu.pl

Kognitywne osvajanie, czyli procesy znaczeniotwórcze i motywacja semantyczna w nazewnictwie przyrodniczym – na podstawie wybranych polskich i niemieckich gatunkowych nazw pajaków

Cognitive taming – meaning generating processes and semantic motivation in the natural nomenclature – based on the example of selected Polish and German names for species of spiders

Streszczenie

W artykule podjęto próbę analitycznej refleksji nad mechanizmami mentalno-językowymi, które pozwalają członkowi danej grupy kulturowej na nazywanie zjawisk i obiektów przynależących do otaczającego go świata. Ten zamiar badawczy zostaje skonkretyzowany w oparciu o analizę wybranych polskich i niemieckich nazw gatunkowych pajaków, przy czym uwaga skierowana jest także na źródła motywacji semantycznej badanych określeń. Analiza ma charakter poglądowy i jakościowy, przeprowadzana jest z zastosowaniem aparatu metodologicznego ukształtowanego na gruncie językoznawstwa kognitywnego – w tym przede wszystkim przy użyciu teorii metafory i metonimii konceptualnej, teorii integracji pojęciowej oraz elementów gramatyki kognitywnej Langackera.

Słowa kluczowe: nazwy pajaków, gramatyka kognitywna, teoria integracji pojęciowej, metafora pojęciowa, językowy obraz świata

Abstract

This paper attempts to provide an analytical reflection on mental-linguistic mechanisms that allow a member of a specific cultural group to name the phenomena and objects belonging to the exterior world. The article provides an analysis of selected examples of Polish and German names for various species of spiders. The study includes the sources of semantic motivation visible in the examined names. The analysis is of a qualitative nature and is carried out from the cognitive point of view in light of long-established sub-theories of cognitive linguistics – the theory of conceptual metaphor and metonymy, conceptual blending and chosen aspects of Langacker's conceptual imagery.

Keywords: spider names, Cognitive Grammar, conceptual blending theory, conceptual metaphor, linguistic worldview

Wprowadzenie

Biorąc pod uwagę komponenty współrezonujące w ludzkim umyśle – zinternalizowane relacje społeczne oraz mobilną biologiczną egzystencję w przestrzeni – wciąż aktualne jest pytanie, jak upojęciowiamy świat, a więc w jaki sposób tworzymy mentalne reprezentacje przedmiotów i relacji. Kwestią będącą osią organizacyjną całego tekstu jest rola, która w tym procesie przypada językowi. W szczególności chodzi tu o możliwości wnioskowania z jednostek leksykalnych o operacjach umysłowych, między innymi takich jak postrzeganie, kategoryzowanie, organizowanie, abstrahowanie, dostrzeganie podobieństw i wyprowadzanie analogii oraz wartościowanie różnorodnych treści. Celem badań prowadzonych w odwołaniu do lingwistyki kognitywnej jest eksploracja procesów tworzenia pojęć, konstruowania przestrzeni mentalnych, a następnie sposobów ich kodowania w strukturach językowych (Szczepankowska, 2007: 178). Obszarem rzeczywistości podlegającym językowemu opisowi jest między innymi świat natury. Przy pomocy przygotowanego materiału analitycznego spróbuję nakreślić, w jaki sposób możemy wpisać pozajęzykową rzeczywistość w swój horyzont poznawczy i jakie tendencje mentalne aktywne podczas opisu znajdują odzwierciedlenie w jednostkach języka¹. Analiza przebiegać będzie w zgodności z najważniejszymi założeniami językoznawstwa kognitywnego, które ze względu na wspomnianą specyfikę celów i dobranego materiału badawczego wydaje się najbardziej przydatnym narzędziem wszechstronnego opisu i rozumienia zjawisk, o których tu mowa. Za szczególnie przydatne modele opisowo-badawcze uważam rozwiązania metodologiczne oferowane przez gramatykę kognitywną Ronalda Langackera, teorię metafor konceptualnych oraz teorię integracji pojęciowej. Ich wzajemną kompatybilność postaram się pokrótce omówić w dalszych podrozdziałach.

¹ Ponieważ aktywność poznawcza pośredniczy w relacji między światem a słowami, badanie znaczenia to badanie, jak słowa wyłaniają się w kontekście ludzkiej aktywności i jak są używane do przywoływania odpowiednich reprezentacji mentalnych (Coulson, 2001: 17).

I. Świat i jego doświadczanie a językowy obraz świata w ujęciu kognitywnym – rozważania ogólne

W celu zapewnienia spójności podejścia metodologicznego istotne jest sprecyzowanie, w jaki sposób postrzegana jest w tym tekście relacja, która łączy znak językowy, obraz przedmiotu (jego mentalną reprezentację) oraz obiekt przestrzeni pozajęzykowej.

Na potrzeby tekstu zakładam za Langackerem (Sharifian, 2016: 32), że znaczenie jednostek językowych jest typem konceptualizacji, a procesy kognitywne należy uznać zarówno za ucieleśnione (ang. *embodied cognition*), jak i dogłębnie kulturowe. Na sposób mentalnego rekonstruowania świata bezpośredni wpływ wywierają między innymi polisensoryczne odbieranie otoczenia, różne typy pamięci, zdolności umysłowe, emocje oraz przeżywane interakcje społeczne (Corballis, 2011: 154). Tezy istotne dla gamy kognitywnych propozycji metodologicznych omawia Dorota Gonigroszek (2011: 13–14). Autorka zwraca uwagę, że umysł porządkująco aranżuje rzeczywistość i tworzy jej mentalny obraz w zależności od potrzeb adaptacyjnych danego człowieka – świat jest skutkiem operacji umysłowych, między innymi konceptualizacji i kategoryzacji. Procesy te obiektom i relacjom przypisują znaczenia i wartości oraz szeregują je w hierarchiczne struktury. Obiekt świata pozajęzykowego i jego mentalna reprezentacja nie są wprawdzie tożsame, jednak, jak pisze John McDowell (1994: 9), „dane postrzegalne i schematy są nierozłączne”. Maciej Czerwiński (2013: 262) objaśnia, że chodzi tu o niemożność „czystego” istnienia rzeczy w świecie pozajęzykowym. Samo stwierdzenie, że dana rzecz istnieje², jest już skonceptualizowanym i skatalogizowanym językowo doświadczeniem. Czerwiński (2013: 263) wnioskuję, że „w tym właśnie sensie doświadczenie nie może występować samodzielnie (jako czysta obecność), to jest bez konceptualizacji. Oba aspekty jednego zjawiska występują równocześnie, koegzystują”. Podobną opinię wyraża Renata Grzegorzczkowska (1995: 15), pisząc, że stworzenie nazwy powołuje niejako do istnienia zjawiska świata, które pozostawszy bez nazwy, zatraciłoby się w kontinuum świata.

Nie sposób oddzielić wiedzę językową od wiedzy ogólnej – są one integralnymi częściami naszej bazy doświadczeniowej, a w zjawiskach językowych przejawiają się fenomeny mentalne. Ten sposób podejścia do znaczenia i języka oddaje stanowisko Langackera (2004: 36), który uznaje za bezpodstawne sądzić, że można zajmować się naturą znaczenia, wykluczając zainteresowanie procesami poznawczymi, hierarchiami pojęciowymi i systemem wiedzy.

Język w różnych swoich przejawach pełni funkcję symboliczną, co należy rozumieć jako zdolność do przywoływania konceptualizacji. Jak zauważają René Dirven i Marjolijn Verspoor (za Filar, Łozowski, 2018: 69), refleksja nad językiem jest w istocie badaniem możliwości wyrażania pojęć. Nazwa na swój sposób pośredniczy pomiędzy reprezentacją mentalną (obrazem) a rzeczywistością, przez co spełnia funkcję opisową i interpretacyjną wobec rzeczywistości. Na kształt nazwy wpływ wywierają cechy wynikające z samego

² Przy czym nie musi zostać, jak rozumiem, nawet opatrzona konkretną nazwą, ale jej istnienie może być wyróżnione i wykazane na sposób opisowy.

obiekту, jak i rozliczne czynniki subiektywne. Jak twierdzi Małgorzata Brzozowska (2009: 117–127), nazwa profiluje pojęcie, czyli wyróżnia pewne aspekty i cechy pojęcia, kognitywnie przysłaniając inne.

Stoję na stanowisku, że zjawiska językowe nie tylko pozwalają porządkować kontinuum rzeczywistości i umożliwiają aktywację odpowiednich struktur mentalnych, ale wspomagają również procesy modyfikowania wartości semantycznych, poszerzania bazy poznawczej i konstruowania naddatków znaczeniowych³. Ta właściwość języka widoczna jest na wszystkich jego płaszczyznach. Zarówno leksyka, jak i gramatyka zdaniem Filar i Łozowskiego (2018: 69–70) powinny być traktowane jako językowe ekwiwalenty odpowiadających im fragmentów świata pojęciowego i jako nierozdzielne części jednego kontinuum struktur symbolicznych. Analiza faktów leksykalno-gramatycznych rzuca światło na to, jakie elementy rzeczywistości są językowo wyróżnione oraz jak wygląda ich językowo utrwalona konceptualizacja wraz z siecią konotacji i przypisanym im wartościowaniem (Pajdzińska, 2001: 247). Takie podejście do języka i do relacji łączącej go ze światem pojęć oraz doświadczaniem rzeczywistości determinuje charakterystykę celów badawczych. Analizy dążą do ustalenia, jak fenomeny świata są w języku uchwycone, jakiej interpretacji podlegają. Dąży się więc do rekonstrukcji językowo wyrażonego obrazu świata; chodzi o naskicowanie stanów mentalnych poznającego podmiotu oraz zrozumienie mechanizmów prowadzących do wytworzenia owych stanów. Te cele realizowane są na drodze wnikięcia w struktury językowe. W badaniach kognitywno-antropologicznych, do których zalicza się niniejsze studium, analizy ogniskują się na funkcji poznawczej języka (Grzegorzczkova, 2021: 11). Dążenia semantyki o nachyleniu kognitywnym Tomasz Krzeszowski (1999: 11) opisuje następująco: „semantyka kognitywna jest opisem tego, jak człowiek pojmuje i poznaje rzeczywistość za pomocą form językowych. Opis znaczenia jest więc tożsamy z opisem pojęć”.

II. Znaczenie i mechanizmy semiozy w świetle teorii kognitywnych

Bliższy opis natury znaczenia językowego w postaci skompresowanej znajduje się w pracach Langackera (2004: 30). Składa się na niego pięć fundamentalnych tez, takich jak:

- A. Znaczenie należy uznać za rodzaj konceptualizacji, czyli za typ doświadczenia mentalnego. Do konceptualizacji przynależą doświadczenia zmysłowe, kinestetyczne oraz emocjonalne wraz z całą świadomością kontekstów – fizycznego, społecznego i językowego (por. Langacker, 1995: 68–69).
- B. Wyrażenia (w szczególności te o wysokiej częstotliwości użycia) pociągają za sobą sieć wariantów znaczeniowych, realizowanych w kontekstach użycia. Warianty znaczeniowe są zróżnicowane pod względem łatwości aktywacji. W centralnej części sieci możemy spodziewać się obecności schematu wyobrażeniowego, który jest sen-

³ Z tą myślą ściśle powiązane są różne wymiary obrazowania językowego i zjawisko integracji pojęciowej. Obydwie kwestie zostaną omówione w dalszych podrozdziałach artykułu.

sem najbardziej abstrakcyjnym, aplikowanym do pozostałych części sieci. Sensem najbardziej podstawowym empirycznie, czyli ustalonym w wyniku interakcji z rzeczywistością (w tym rzeczywistością społeczną) jest prototyp, w którym upatrywać należy najbardziej reprezentatywnego egzemplarza danej kategorii (por. Langacker, 2004: 32–33). Do rozbudowywania sieci przyczyniają się procesy metaforyzacji, którym podporządkowany zostanie następny podrozdział.

- C. Charakteryzowanie struktury semantycznej dokonuje się poprzez odniesienia do domen kognitywnych. Za domenę kognitywną przyjmuję każdy rodzaj zorganizowanej struktury wiedzy, poczynając od prostych pojęć aż po złożone ich kompleksy. Kluczową obserwacją jest to, że jedne pojęcia mieszczą w swojej strukturze inne, przez co oferują podstawę ich funkcjonowania. Granice pomiędzy domenami nie są wyraźnie poprowadzone i konceptualizacje mogą na każdym poziomie hierarchii mentalnej służyć jako domena dla wyróżnienia następnych znaczeń (por. Langacker, 2004: 34). Rolę domen kognitywnych możemy porównać do działania ram interpretacyjnych (ang. *frames*) zaproponowanych przez Charles'a J. Fillmore'a. Zgodnie z wyjaśnieniami Joanny Olechno-Wasiluk (2021: 119) rama składa się ze szczepionych ze sobą pojęć. Rozumienie jednego ze składników pojęciowych warunkowane jest znajomością całości struktury. Aktywacja pojęcia powoduje przywołanie do pamięci roboczej pojęć i konotacji przylegających do niego w mentalnej bazie doświadczeniowej podmiotu.
- D. Wartość struktury semantycznej ustalana jest przez nałożenie profilu (*designatum*) na bazę doświadczeniową, którą tworzą domeny. W wyniku profilowania określony aspekt domeny zostaje wyniesiony ponad pozostały jej obszar. Znaczenie wyrażenia wynika z dynamicznego współdziałania profilu oraz bazy.
- E. Profilowanie należące do mechanizmów obrazowania jest rezultatem fundamentalnej ludzkiej zdolności umysłowej do zróżnicowanego organizowania i przedstawiania tej samej treści konceptualnej na różne sposoby. Struktury semantyczne jednostek językowych implikują skonwencjonalizowane obrazowanie, co prowadzi do prezentowania sytuacji (sceny) w określony sposób.

Obrazowanie leży u podstaw wyróżniania znaczeń. Jest to proces wielopłaszczyznowy, a jego wymiary Waldemar Skrzypczak (2008: 116–117) porównuje do pracy kamery, która określa między innymi ramę działania, elementy ogniskowane czy perspektywę. Dokładniejszej próby opisu wymiarów obrazowania podjął się Langacker (2004: 44–70; 1995: 20). Badacz ten wskazuje na: **stopień uszczegółowienia**, który pozostając w związku z kognitywną zdolnością abstrahowania, prowadzi od obrazu najbardziej schematycznego do pojęć uszczegóławiających. W drugim wymiarze zdeponowane są **założenia i oczekiwania**, które warunkowane są indywidualnymi doświadczeniami osoby konceptualizującej. Dalszym mechanizmem obrazowania jest **aktywacja wtórna** związana z wcześniej wspomnianym ujmowaniem polisemii jednostek leksykalnych⁴ w postaci sieci znaczeniowych. Rozbudowujące strukturę sieci poszerzenia i przesunięcia semantyczne biorą swój początek w porównywaniu obiektu do egzemplarza prototypowego i często realizują się w procesach

⁴ Polisemię jednostek językowych przedstawia się w językoznawstwie kognitywnym przez zależność: ten sam biegun fonologiczny mający możliwość odwołania się do odmiennych biegunów semantycznych.

metaforyzacji oraz metonimii. Aktywacja jednego z wariantów znaczeniowych prowadzi też często do przywołania charakterystyki spowinowaczonego z nim wariantu bazowego (przykładowo użyty właśnie leksem *spowinowacenie* przywołuje także domenę *pokrewieństwo* i wynikające z niej skojarzenia). Czwartym wymiarem obrazowania jest **skala i zakres predykcji**. Nie sposób nie wspomnieć o **względny wyróżnieniu struktur**, które jest możliwe dzięki kognitywnemu potencjałowi do postrzegania relacji figura–tło.

Do uwypuklenia danych struktur dochodzi w trakcie profilowania oraz aranżowania elementów domeny na zasadzie organizacji trajektor–landmark. Na obrazowanie wpływ mają też inne okoliczności konceptualizacji, takie jak perspektywa⁵.

III. Metaforyzacja i metonimia w służbie kształtowania znaczeń

Założenie, że badania systemu językowego stanowią podstawę do wnioskowania o sposobach funkcjonowania systemu pojęciowego, znajduje również odbicie w teorii metafor konceptualnych (ang. *conceptual metaphors*), zaproponowanej przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona⁶. Podejście to, opracowane na gruncie ucieleśnionego poznania, próbuje wyjaśnić sposoby przetwarzania pojęć abstrakcyjnych. Pojęcia dotyczące obiektów i zjawisk konkretno-zmysłowych są oparte bezpośrednio na doświadczeniach sensoryczno-motorycznych przechowywanych w postaci schematów wyobraźniowych. Te schematy to struktury poznawcze, będące wzorcami rozumienia i rozumowania, które są rezultatem znajomości naszego ciała i jego zachowania w przestrzeni, ale także – jak eksplikuje Farzad Sharifian (2016: 35) – są wynikiem doświadczania kontaktów społecznych, co jest istotnym aspektem z punktu widzenia zebranego materiału badawczego. Schematy, gromadząc ucieleśnione doświadczenie, konstytuują bazę do wyobraźniowych projekcji metaforycznych, które owocują rozbudowywaniem sieci znaczeń w stronę obiektów abstrakcyjnych. Struktura pojęć abstrakcyjnych jest konstruowana poprzez przeszczerpienie struktury pojęć konkretnych na nowe obszary poznawcze, często niedostępne bezpośrednio dla doświadczenia zmysłowego (metafory gruntujące). Warto przy tym zaznaczyć, że można też wskazać na istnienie metafor łącznikowych, które powstają, kiedy wystarczająco dobrze zinternalizowana struktura pojęcia abstrakcyjnego stanowi podstawę do wyjaśniania i „kognitywnego oswojenia” innych zjawisk o naturze niezmysłowej czy podobnie kompleksowej (Hohol, 2021: 53–54)⁷. Za Grażyną Pietrzak-Porwisz oraz Laurą Suchostawską przytacza Agnieszka Mierzwińska-Hajnos (2017: 35–36) także pojęcie metafory obrazowej⁸, która w zauważalny sposób bazuje na obserwowalnym,

⁵ Perspektywa z kolei obejmuje w szczególności punkt widzenia, orientację, kierunkowość oraz stopień subiektywizacji.

⁶ Autorzy przedstawiają swój punkt widzenia szczegółowo w swojej książce *Metafory w naszym życiu* (1980).

⁷ Jak w metaforze *teatr = życie*.

⁸ Wyróżnienie tego rodzaju nazw metaforycznych okaże się przydatne w dalej przedstawionej refleksji o metodologicznej kompatybilności, a nawet komplementarności aparatu gramatyki kognitywnej, teorii metafor konceptualnych oraz teorii integracji pojęciowej. Myśl ta znajdzie kontynuację również w części empirycznej.

wizualnym podobieństwie elementów domeny źródłowej i docelowej. W przeciwieństwie do klasycznych metafor metafory obrazowe nie odwzorowują elementów z domeny zmysłowo rejestrowalnej w abstrakcyjnej domenie docelowej, a raczej wzmacniają tylko ogniskowanie uwagi na wybranej zewnętrznej cesze obiektu.

Metafory umożliwiają nam zazwyczaj prowadzenie rozumowania w odniesieniu do bardziej abstrakcyjnej docelowej domeny kognitywnej na podstawie doświadczeń i wiedzy zebranych w kontakcie ze znanymi elementami domeny źródłowej⁹. W poznawczych modelach metaforycznych składniki domeny źródłowej projektowane są na aspekty domeny docelowej na poziomie generycznym, umożliwiającym szukanie odpowiedniości i wyszukiwanie podobieństw międzydomenowych. Metafora może służyć wartościowaniu (często przez przeniesienie konotacji powiązanych z domeną źródłową), a jedne składniki domen mogą być podczas metaforyzacji bardziej wyeksponowane niż inne. Dla prowadzonych tu rozważań istotne jest także nadmienienie koherencji metaforycznej, która polega na tym, że „systemy odwzorowań metaforycznych danego pojęcia wchodzą w związki zachowujące logikę i stabilność” (Skrzypczak, 2008: 118).

Formowanie struktur znaczeniowych na zasadzie przesunięć semantycznych w obrębie tej samej domeny odbywa się natomiast w procesie metonimii. Pojęcia przylegają do siebie kognitywnie w obrębie jednej struktury poznawczej, na co w swojej definicji tego zjawiska zwraca uwagę Elżbieta Tabakowska (2001: 54), stwierdzając, że istotą metonimii jest użycie bazowego znaczenia słowa, aby nazwać elementy pozostające w związku z desygnatem (np. *Samochód mi się zepsuł* zamiast: *silnik nie działa*). Czasami granica pomiędzy metonimią i metaforą jest bardzo płynna, a obydwa procesy występują komplementarnie podczas generowania znaczeń¹⁰.

Formowanie konstruktów metaforycznych lub metonimicznych nie może się dokonać bez zauważenia, a więc kognitywnego podświetlenia subiektywnie odczuwanego podobieństwa czy kulturowo-funkcjonalnego pokrewieństwa pomiędzy obiektami. Możemy zatem wnioskować, że powstanie konstruktów niedosłownych podlega również procesom obrazowania (a w szczególności mechanizmowi względnego wyróżnienia struktur), na których w dużym zakresie opiera się gramatyka kognitywna Langackera (Kowalewski, 2022: 83–84).

⁹ I tak przykładowo w wyrażeniu *ciężko mi na sercu* możemy zobaczyć językową realizację pojęciowego wyobrażenia o smutku jako o przytłaczającym ciężarze. Smutek będący uczuciem zostaje urzeczowiony do postaci balastu, a odczucia zostają zobrazowane przez odniesienie do źródłowej domeny przestrzeni i działania siły ciężkości (*do dołu = źle*). W formowaniu językowo utrwalonego związku między danym organem a emocjami należy upatrywać silnego wpływu kulturowego.

¹⁰ Podziału metonimii ze względu na źródła motywacji semantycznych podjął się Bierwiazzonek (2013: 27). Jak zauważa Hubert Kowalewski (2022: 86–87) w swoim tekście poświęconym badaniu nazw roślin, przy szerokim pojmowaniu charakteru zjawisk metonimicznych można dopatrzeć się ich obecności we wszystkich motywowanych nazwach odnoszących się do świata flory – wszystkie one bowiem bazują na powiązaniu między rośliną a jedną z jej najbardziej rozpoznawalnych cech wyglądu, możliwością jej wykorzystania przez człowieka lub danym aspektem środowiska jej bytowania.

IV. Amalgamacja pojęciowa jako podstawowy proces kognitywny przejawiający się w języku

Integracja umysłowa, jak argumentuje Mark Turner, jest podstawową operacją mentalną, skutkującą modyfikacją struktur semantycznych i generowaniem nowych znaczeń opisywanych jako amalgamat pojęciowy. Kształtowanie amalgamatu zachodzi w sposób dynamiczny i w odniesieniu do określonego kontekstu (Turner, 2001: 45). Jak wskazuje Mierzińska-Hajnos (2017: 38), w trakcie tworzenia amalgamatu dochodzi do wyselekcjonowania struktur wyjściowych i stopienia ich w nową całość. Według przytaczanego przez badaczkę modelu Turnera i Fauconniera ów mechanizm rozpoczyna się przez uruchomienie wyjściowych przestrzeni mentalnych (ang. *input spaces*), z których zaczerpywane są wybrane elementy konceptualizacji. Interagują one następnie w przestrzeni amalgamatu (ang. *blending space*), owocując powstaniem nowego znaczenia o strukturze semantycznej nietożsamej z żadnym wyjściowym obszarem konceptualizacji. Warunkiem wstępnym do zainicjowania *blendingu* jest występowanie przestrzeni generycznej, mającej charakter abstrakcyjny i przechowującej wspólne cechy semantyczne znaczeń przywoływanych przez jednostki leksykalne zestawiane ze sobą. Wyrażenia językowe są więc sygnałami, na podstawie których uczestnicy dyskursu konstruują powiązania między przestrzeniami mentalnymi.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na podobieństwo pomiędzy pojęciami domeny kognitywnej i przestrzeni mentalnej. Vyvyan Evans (2009: 23) objaśnia, że „domena to spójna struktura wiedzy [...], względem której charakteryzowane są inne jednostki pojęciowe”. W odróżnieniu od tego rodzaju jakby bardziej ustabilizowanych modeli poznawczych przestrzenie mentalne wydają się nieprzesadnie pojemnymi strukturami wiedzy, które tworzone są na bieżąco podczas procesu myślowego i w ramach kształtowania się dyskursu. Możemy więc za Tabakowską (2010: 594–595) konkludować, że cechują się one pewną fragmentarycznością.

Skoro jednak, jak pokaże analiza, utrwalone leksykalnie nazwy gatunkowe pajęczaków¹¹ są efektami procesu integracji pojęciowej i powinny w sposób relatywnie przewidywalny odnosić się do konkretnych zasobów wiedzy użytkownika języka, to moim zdaniem uprawnione jest w kognitywnej analizie semantycznej odnoszenie się nie tylko do przestrzeni mentalnych, ale także do bardziej ustabilizowanych zasobów wiedzy, tj. domen kognitywnych.

¹¹ I nie tylko one, zważywszy na przytoczone wcześniej opinie o wszechobecności amalgamatów pojęciowych.

V. Analiza wybranych niemieckich i polskich nazw gatunkowych pajków – uwagi wprowadzające

Przedstawione w dotychczasowych podrozdziałach modele badawcze są w sporym zakresie kompatybilne i ich zastosowanie pozwala na głębszy opis procesów znaczeniowótórczych, które wynikają z ogólnopoznawczych zdolności człowieka. U podstaw gramatyki kognitywnej, teorii metafor pojęciowych oraz teorii integracji pojęciowej leży ten sam sposób zapatrywania się na znaczenie jednostek językowych. Przejawia się to między innymi w postrzeganiu treści semantycznej słów i wyrażeń jako dynamicznych konceptualizacji oraz przypisywaniu w procesach semiozy fundamentalnej roli zdolnościom ludzkiego umysłu, do których należą na przykład umiejętność ujmowania danej sytuacji na wiele zróżnicowanych sposobów, wyróżnianiu określonych elementów obiektu, konceptualizowaniu podobieństw między zjawiskami czy generowaniu dodatków znaczeniowych, w tym aspektów aksjologicznych, pozwalających wnioskować o językowym obrazie świata obecnym w danej społeczności (Kowalewski, 2022: 92–93). Zaproponowane narzędzia analityczne pozwalają na wnikliwszą analizę przedmiotu opisu lingwistycznego, jaki stanowią struktury pojęciowe kodowane przez wyrażenia językowe o różnym stopniu metaforyczności. Pojęcie postrzegam w zgodzie z podsumowaniami przedstawionymi przez Irenę Szczepankowską (2007: 181) jako obszar wiedzy w szczególności sposób sprofilowany na tle sieci relacji kognitywnych¹².

Przeprowadzona w niniejszym tekście analiza opiera się na 10 polskich nazwach gatunkowych pajków oraz ich niemieckich odpowiednikach. Ze względów formalnych przeprowadzona analiza nie wyczerpuje wielowątkowości tego przepastnego zagadnienia. Badanie wybranych nazw ma zapewnić możliwie szeroki i reprezentacyjny ogłód motywacji semantycznych w nazewnictwie arachnologicznym i szerzej – przyrodniczym oraz zaprezentować fundamentalne psycholingwistyczne mechanizmy, o których da się na podstawie tych nazw wnioskować. Wybrane przykłady zostały w części empirycznej zgrupowane w segmenty, co ma zapewnić przejrzystość narracji eksplikacyjnej.

Posługując się metodologią wynikającą z rdzenia paradygmatu kognitywnego, stawiam sobie za cel pokazanie działania i kompleksowości procesów znaczeniowótórczych oraz funkcji profilującej, jaką mogą spełniać nazwy. Specyfika dobranego materiału badawczego pozwala również na pogłębienie refleksji nad przejawami zjawiska, które Czerwiński (2013: 251, 259–260) nazywa rzutowaniem semiotycznym¹³. Człowiekowi przypisuje Helmuth Plessner (1988: 148) tendencję do antropocentrycznego interpretowania rzeczywistości, co manifestuje się między innymi w przenoszeniu wyobrażeń dotyczących funkcjonowania społeczeństw i powiązanych z nimi systemów wartości na grupy zwierząt i ich zachowania. Mechanizm ten umożliwia stosowanie znanych nam kategorii w przyłożeniu do obcych zjawisk, w tym postrzeganie i ocenianie funkcjonowania przedstawicieli świata zwierząt jak członków najbliższych nam społeczności,

¹² Wraz ze składnikami emocjonalnymi, komponentami wartościującymi, schematami wyobrażeniowymi i aspektami obrazowania.

¹³ Także: *semiotyczna projekcja znaczenia*.

czyli społeczności ludzkich. Hipotezą badawczą jest więc założenie, że analiza ujawni spory wpływ antropomorfizujących przesunięć metaforycznych w wyselekcjonowanym materiale. Przedstawioną tu analizę o charakterze pogładowym i jakościowym można zaklasyfikować jako komparatystyczne studium etnokognitywne, w którym znaczenie badanej jednostki leksykalnej odsyła nas zarówno do pozajęzykowego denotatu, jak i do konceptualizatora, którym jest członek danej społeczności kulturowej.

VI. Analiza

1a. Czarna wdowa

1b. Schwarze Witwe

Nazwa tego jadowitego pająka zarówno w języku polskim, jak i niemieckim może być analizowana w zbieżny sposób jako metaforyczne powiązanie domeny ZACHOWANIE PAJĄKA oraz domeny OBYCZAJOWOŚĆ SPOŁECZNOŚCI LUDZKICH. Podobieństwa międzydomenowego (w przypadku modelu amalgamatów pojęciowych mówimy o strefie generatywnej), na którym zasadza się ten konstrukt metaforyczny, należy doszukiwać się w kolorze czarnym – dominującym w ubarwieniu zwierzęcia, jak również w strojach noszonych tradycyjnie przez wdowy. W tym zakresie możemy więc mówić o występowaniu metafory obrazowej. Ustalona podczas procesu metaforyzacji domena źródłowa jest silnie uwarunkowana kulturowo, co staje się dostrzegalne między innymi przy zakwalifikowaniu czerni do domeny ŻAŁOBA¹⁴ i dalej do jej domeny składowej WDOWIEŃSTWO. Czerni powiązana jest z ceremoniałem pogrzebowym w euroatlantyckim kręgu kulturowym¹⁵. Drugim elementem stanowiącym podstawę metaforyzacji jest paralela między zachowaniem pajęczycy danego gatunku, która często po kopulacji pożera swojego partnera, a zachowaniem kobiety-mężobójczyni. Warto zwrócić uwagę, że konceptualizacja *czarna wdowa* odnosząca się do kobiety (a przez rozszerzenie metaforyczne ogólniej: do samicy) o morderczych skłonnościach jest przykładem amalgamatu pojęciowego. Przestrzeniami wyjściowymi do blendu są odpowiednio: (1) CZERN z całym potencjałem symbolicznym (w tym konotacje negatywne, takie jak: brak jasności, zagrożenie, bezprawie, zbrodnicość)¹⁶ oraz (2) WDOWIEŃSTWO, presuponowane przez termin *wdowa*. Jak wcześniej wykazano, część treści konceptualnej pojęcia *czern* wchodzi w skład domeny pojęciowej WDOWIEŃSTWO (*czern* rozumiana jako *smutek*). W wyniku blendingu w analizowanej nazwie dochodzi do wygłuszenia aspektu znaczeniowego czerni, który interpretowany jako przygnębienie zawarty jest w przestrzeni wyjściowej (2). Zostaje on zastąpiony przez znaczenie konotacyjne czerni odnoszące się

¹⁴ Wskazanie na symbolikę czerni w chrześcijaństwie jako koloru oznaczającego żałobę por. Hoffstümmer, 2001: 20.

¹⁵ W publikacji *Wybrane zwyczaje i przesady związane z umieraniem, śmiercią i pochówkiem* czytamy, że w Chinach i Japonii kolorem żałoby jest biel. Meksykanie oraz Irańczycy podczas uroczystości funeralnych sięgają po kolor niebieski. W Tajlandii zaś dominujący w tego rodzaju okolicznościach jest fiolet. Żałobę w Egipcie natomiast oznaczać ma kolor żółty (Kułak-Bejda i in., 2016: 161).

¹⁶ W *Słowniku symboli* (Chenel, Simarro, 2008) czytamy, że kolor czarny jest konotowany mocno negatywnie. Przywołuje bowiem skojarzenia powiązane z grozą mroku; tym, co nieznanne, a także pustką i nicością.

do nieuczciwości i groźby. Tego rodzaju wybiórcze przeniesienia elementów z przestrzeni wyjściowych, skutkujące powstaniem nowego znaczenia: *utrata męża, tożsama z jego morderstwem (wdowieństwo zamierzone)* jest przykładem powstawania amalgamatu pojęciowego. Jako uzupełnienie warto dodać, że strefy generatywnej można upatrywać w kategorii: POSTAWY – można do niej zaliczyć zarówno smutek i powzięcie w związku z nim działania (na przykład założenie czarnego odzienia), jak i brak poszanowania dla prawa wraz z konkretnymi nielegalnymi czynnościami¹⁷.

Antropomorfizujące przedstawianie pajęczych zwyczajów przez odwołanie się do ludzkich kategorii prawno-moralnych należy uznać za przejaw rzutowania semiotycznego. Ludzie wykazują tendencję nie tylko do uogólnionego stosowania wzorców zachowań, hierarchii wartości i sieci konotacji w opisie rzeczywistości, lecz także chętnie przenoszą wspomniane systemy pojęciowe na sposób funkcjonowania przedstawicieli innych gatunków. Znamienne w tym przypadku jest również metonimiczne rozciągnięcie zachowania typowego dla samic na wszystkich przedstawicieli gatunku. Przez nazwę gatunkową konkretny typ zachowania zostaje przypisany (niejako ironicznie) także samcom. Samiec tego gatunku również zostanie nazwany czarną wdową, chociaż tak naprawdę jest jej prymarną ofiarą.

2a. Darownik przedziwny

2b. Raubspinne/Listspinne/Brautgeschenkspinne

Pomiędzy tą polską nazwą a jej niemieckimi odpowiednikami istnieją pewne różnice. Nazwa polska i jej niemieckie ekwiwalenty mogą służyć do prześledzenia mnogości procesów znaczeniowótórczych. Nazwa *darownik przedziwny* jest wartym analizy przykładem amalgamatu pojęciowego, w którym jeden z członów nazwy bazuje na czasowniku (*po*)*darować*, którego schemat wyobrażeniowy można streścić jako: A daje coś B bez oczekiwania za to zapłaty. Podarek (prezent) prototypowo implikuje chęć sprawienia przyjemności B i brak oczekiwania materialnej gratyfikacji ze strony B dla A. Poprzez połączenie z przymiotnikiem *dziwny*, który wskazuje na coś niezrozumiałego i odstającego od normy (por. *Słownik języka polskiego*, b.r., hasło: *dziwny*), następuje przeformułowanie struktury semantycznej przywoływanej czasownikiem *darować*. Nie mamy do czynienia z całkowitym zaprzeczeniem – samiec tego gatunku przekazuje swojej partnerce pakiet złożony z muchy, która ciasno opleciona pajęczyną stanowi nie lada wyzwanie. Kiedy uwaga samicy jest całkowicie pochłonięta wręczonym pakunkiem, samiec przystępuje do kopulacji. Sama istota aktu przekazania pakunku zostaje przy pomocy języka przedstawiona w kategoriach ofiarowania podarunku. Pewne aspekty tej czynności są jednak *dziwne*, co – powołując się na analizę semantyczną tego przymiotnika przeprowadzoną przez Mariolę Wołk (2017: 162–163) – oznacza, że są one *zagadkowe, nieokreślone, inne*. Nazwa *darownik przedziwny* stanowi więc znowu antropocentryczną próbę ilustrującego tłumaczenia wzorców behawioralnych pajaka. Dodatkowo pojawia się wyrażony przymiotnikiem komentarz, pokazujący ograniczenia tego porównania. Jeśli *dziwny* ma

¹⁷ Mówimy z tego powodu o czarnym charakterze jako człowieku niegodziwym, postępującym niemoralnie (*Wielki słownik języka polskiego*, b.r., hasło: *czarny charakter*).

mieścić w swojej strukturze semantycznej wskazanie na niezgodność z normą, a normę za Carlem Stange (Borońska-Piotrowska, 2015: 18) zrównamy z wartością (lub przynajmniej przyjmujemy pewien związek między tymi pojęciami), to możemy dopatrywać się wprowadzania negatywnego wartościowania. Ponadto intensywność znaczenia przymiotnika zostaje podniesiona przez dołożenie przedrostka *pre-*.

Warto też spojrzeć na tę nazwę z innej perspektywy, podążając za obserwacją Johna Waggonera (1990 za Soroko, 2006: 3), którą badacz sformułował wobec metafory: *człowiek człowiekowi wilkiem*, dochodząc do wniosku, że „jeśli nazwanie człowieka wilkiem stawia człowieka w innym świetle, to także wilk staje się bardziej ludzki”¹⁸. Chodzi więc o to, że nie istnieje wyłączny wpływ elementów domeny źródłowej na elementy domeny docelowej. Domena źródłowa również podlega pewnej reinterpretacji ze względu na przyłożenie jej do domeny docelowej. Sięgnięcie po kontekst *wręczania podarunku* w odniesieniu do efektywnej strategii rozrodczej pająka sugeruje, że sprawienie komuś prezentu również może być społeczną strategią osiągania własnych, utajonych celów. O ile w polskiej nazwie taka interpretacja jest nieco ograniczona przez przymiotnik *dziwny*, o tyle w jednej z nazw niemieckich – *Brautgeschenkspinne* – to spojrzenie wydaje się bardziej uzasadnione. Nazwa niemiecka wprowadza jeszcze głębiej kulturowo zakorzenioną ramę interpretacyjną: ŚLUB, stawiając pająka w roli pana młodego, a pajęczycę w roli panny młodej. Biorąc pod uwagę wypowiedź Waggonera, można się zastanawiać, czy nie implikuje się za pomocą tej nazwy (użytej w odniesieniu do takiego zachowania pająka) także niskiej bezinteresowności ludzkich zalotników i nie odrysowuje dość cynicznego obrazu zaślubin. Warte odnotowania jest też istnienie w niemieckojęzycznej literaturze fachowej innych nazw na określenie tego pająka, które w bardziej jednoznaczny sposób wartościująco profilują jego rytuały godowe – czy to przez odwołanie się do podstępu (niem. *List*), czy też do rabunku (niem. *Raub*). Podsumowując, można pomiędzy nazwą polską oraz niemieckim jej ekwiwalentem stwierdzić istnienie podobieństw w najszerszym zakresie bazy doświadczeniowej (akt wręczania prezentu), przy jednoczesnej różnicy w profilowaniu (ogólne *podarowanie* czegoś a *prezent ślubny*) oraz w stopniu bezpośredniości wartościowania (*dziwność*).

3a. Zyzuś tłścioch

3b. Gewöhnliche Fettspinne

4a. Kątnik większy

4b. Große Winkelspinne

Motywacją semantyczną dla nazw analizowanych w poprzednich dwóch akapitach były przede wszystkim zwyczaje rozrodcze przedstawicieli danych gatunków, a optymalnym postępowaniem analitycznym – odwołanie się do teorii metafor oraz teorii amalgamatów pojęciowych. Nie brak nazw zasadzających się bezpośrednio na cechach wyglądu pajęczaków, do których analizy najwydajniejszym konceptem metodologicznym wydaje się teoria

¹⁸ Ta myśl stała się istotnym krokiem w rozwoju konceptu teoretycznego nazywanego interakcyjną teorią metafor, która współprowadziła do ukształtowania wcześniejszej wersji teorii amalgamatu pojęciowego. Bardziej szczegółowa analiza w: Iwaniak, 2022.

amalgamatów pojęciowych, uzupełniona aspektami obrazowania, w tym przede wszystkim względnym wyróżnieniem struktur. Niemiecka nazwa *Gewöhnliche Fettspinne* ogniskuje uwagę konceptualizatora na sporym, kulistym odwłoku. Przymiotnik *gewöhnlich*, a więc *pospolity*, który przecząc wysokiemu zindywidualizowanemu i unikatowemu charakterowi tego zwierzęcia, wprowadza do konceptualizacji ważny element znaczeniowy – możemy bowiem dzięki niemu przyjąć, że przedstawicieli tego gatunku, czy to ze względu na wygląd, czy to z powodu częstotliwości występowania, należy uznać za egzemplarze prototypowe, stanowiące pewien punkt odniesienia, pewną normę. W nazwie polskiej istotny jest prezentowany dzięki tej nazwie profilujący potencjał morfemów – sufiksów *-uś* oraz *-och*. Modyfikują one strukturę semantyczną morfemów głównych opartych na (prawdopodobnie) rzeczowniku *zrz* (por. *Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego*, b.r., hasło: *zrz*) oraz przymiotnika *thusty*. O ile przymiotnik nie budzi wątpliwości, o tyle *zrz* jest członem dość zagadkowym. Jak podaje słownik etymologiczny Brücknera (por. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, b.r., hasło: *zez*), *zrz* pierwotnie odnosiło się do sześciu punktów na kości do gry, później także zaczęło być używane do nazwania wady wzroku (także jako *zez*)¹⁹. Przyrostek *-uś* wprowadza do struktury semantycznej walor zdrabniający (por. *Jacusi*, *Maciusi* itd.). Jak pokazują przykłady, dość często służy w polszczyźnie do tworzenia odimiennej formy pieszczotliwej. Odprzymiotnikowy rzeczownik *tuścioch* używany jest zazwyczaj w tonie pogardliwym wobec osoby otyłej. Współwystępowanie tych dwóch słów o tak widocznym kompozycyjnie emocjonalno-wartościującym charakterze wprowadza wyczuwalną familiarność, nieobecną w korespondującej nazwie niemieckiej. Nadanie nazwy o zabarwieniu humorystycznym może być również sposobem na pokonywanie lęku i „skrócenie międzygatunkowego dystansu”. Dość podobne mechanizmy słowotwórcze daje się stwierdzić między innymi w przypadku nazwy *rozciągnik mchuś* (*Rindenspringspinne*).

Tak jak przymiotnik *gewöhnlich* w przykładzie 3b wprowadzał do konceptualizacji połączenie z szerszą kategorią, tak w nazwie *kątnik większy* ze względu na stopień wyższy przymiotnika zostaje w konceptualizacji zasugerowane występowanie pokrewnych gatunków kątnika, cechujących się innym rozmiarem. Tak więc tylko na podstawie jednej nazwy możemy wnioskować o cechach egzemplarza podobnego typu. Dzieje się tak ze względu na schemat wyobrażeniowy kategorii gramatycznej: stopień wyższy. Możemy ją rozpisać jako atemporalną relację zawartą pomiędzy trajektorem, którym jest obiekt o większej intensywności danej cechy i landmarkiem, którym jest obiekt stanowiący punkt odniesienia. W tym przypadku w nazwie występuje sam trajektor – a więc kątnik tego gatunku, a landmark nie zostaje precyzyjnie nazwany. W języku niemieckim (4b) to odwołanie nie jest tak wyraźne, ponieważ przymiotnik nie występuje w stopniu wyższym.

¹⁹ Pająk ten ma na odwłoku specyficzne punkty.

5a. Strojnis nadobny**5b. Goldaugenspringspinne****6a. Skakun arlekinowy****6b. Mauerzebraspringspinne**

Przykład 3a obrazował zawarte w nazwie elementy wartościujące. W nazwie *strojnis nadobny* ponownie można obserwować użycie przyrostka nadającego leksemowi zabarwienie wartościujące. Przyrostek *-is* używany jest zwyczajowo w tonie lekceważąco-ironicznym w odniesieniu do osób, które kładą przesadny nacisk na poszczególne aspekty swojej powierzchowności (na przykład *piękniś, modniś, wykwinniś*). Poprzez użycie tego derywatu następuje zwrócenie uwagi nie tylko na wygląd pajaka – sugerowana jest także antropocentryczna intencjonalność w przesadnej trosce o własną prezencję. Całość konceptualizacji zostaje uzupełniona przez znaczenie przymiotnika *nadobny* (por. *Słownik języka polskiego*, b.r., hasło: *nadobny*) w znaczeniu *urodziwy, pelen powabu*. Warto zauważyć, że jest to jednostka leksykalna o niskiej częstotliwości występowania we współczesnej polszczyźnie, co w połączeniu z wcześniej opisanym derywatem może prowadzić do efektu humorystycznego. U przedstawicieli tego gatunku występuje dymorfizm płciowy – spektakularnym, ceglastoczerwonym odwłokiem odznaczają się samce, które prezentują się przed potencjalnymi partnerkami, wykonując dość skomplikowane tańce godowe²⁰. Można więc przypuszczać, że atrybuty stanowiące motywację semantyczną tej nazwy gatunkowej są powiązane przede wszystkim z wyglądem samców, co pozwala zakładać, że mamy do czynienia z metonimizacją (w kierunku odwrotnym niż w przypadku czarnej wdowy).

Nazwa niemiecka *Goldaugenspringspinne* zawiera nie tylko metonimiczne wskazanie na fizjonomię. Ma tutaj też miejsce odniesienie się do podejmowanych przez tego pajaka aktywności, a konkretnie – do zdolności wykonywania skoków, które umożliwiają między innymi prowadzenie efektywnych polowań. Warto zauważyć, że zgodnie z zasadami niemieckiego słowotwórstwa bardziej prominentną, bazową pozycję zajmuje morfem czasownikowy *-spring-*, co jest językowym przejawem pozajęzykowych obserwacji i hierarchicznego sposobu katalogowania zgromadzonej wiedzy na temat świata przyrody. Zdolność do oddawania dalekich susów jest bowiem typowa nie tylko dla przedstawicieli tego konkretnego gatunku, ale też dla szerszej grupy pajaków (rodzina skakunowatych), do której ów gatunek przynależy. Cecha ta stanowi więc pierwsze kryterium systematyzujące. W języku polskim charakterystyczna własność pajaków z rodziny skakunowatych widoczna jest w nazwie gatunkowej – *skakun*²¹ *arlekinowy*. Wart odnotowania jest fakt, że cechy wyglądu definiowane są przez nawiązanie do arlekina, czyli błazna o kostiumie często składającym się z rombów i trójkątów, co w istocie odpowiada ubarwieniu tego gatunku skakunowatych. Wygląd opisany jest więc niebezpośrednio przez wspomnienie postaci będącej wynikiem kulturowej działalności człowieka. Ta polska nazwa może sta-

²⁰ Warto zwrócić uwagę, że mówiąc o ruchach (nie tylko zresztą pajaków) służących przywabieniu partnerki, używamy terminu *taniec*, odnoszącego się przecież prototypowo do ludzkich ruchów ciała – często również rytualizowanych i powiązanych z danym kręgiem kulturowym.

²¹ Użyty w rzeczownikowym członie nazwy formant *-un* przywołuje na myśl takie postaci, jak *piaskun* czy *zmierzchn*, może więc również przywoływać konotacje kulturowe.

nowić przykład jednostki leksykalnej przywołującej konceptualizację, będącą zespoleniem referencji do cech fizjonomicznych i fizjologicznych. Odpowiednia nazwa niemiecka – *Mauerzebraspringspinne* – oprócz informacji o typach aktywności (-spring-) i wyglądzie (przez człon -zebra-, co jest analogią do innych elementów świata przyrody) precyzuje habitat tego gatunku, który często znajdowany jest na terenie ludzkich osiedli.

7a. Wałęsak leśny

7b. Trauerwolfspinne

8a. Śpiesznik rysień

8b. Pracht Luchsspinne

Na miejsce występowania oraz sposób poruszania się zwraca również uwagę nazwa pająka *wałęsak leśny*. Nazwa ta bazuje na czasowniku *wałęsać się*, który w przeciwieństwie do *skakać* współokreślany jest przez węższy zakres predykcji, powodujący, że czasownik ten raczej pejoratywnie kojarzony jest z zachowaniem nie tyle ogólnie zwierzęcym, ile ludzkim. Struktura semantyczna tego czasownika wyznaczona jest przez brak specjalnej intencjonalności, chociaż możliwość i zdolności do posiadania świadomych planów nie tylko danemu podmiotowi nie są odmawiane, ale jest niejako nawet od niego oczekiwane. Takie grupowe oczekiwanie od jednostki konkretnego celu stanowiącego o sensie jej przemieszczania się jest charakterystyczne dla społeczności ludzkiej. Przez tę derywację odczasownikową o cechach metaforycznych w procesie wtórnej aktywacji pojawia się wartościujące odniesienie do zachowań ludzkich. W języku niemieckim natomiast nazwa gatunkowa odwołuje się do zwierzęcia, tj. wilka (*Wolf*). Z wysokim prawdopodobieństwem nie chodzi jednak, jak w 5b, o cechy wyglądu, ale również o cechy zachowania – występowanie w licznych gromadach jakby na kształt wilczej watahy i sposobu polowania (brak sieci, wykorzystanie jadu, bezpośredni atak na ofiarę). Te cechy wskazujące na podejmowanie czynnego polowania i towarzyszące temu szybkie przemieszczanie się zostają uchwycone także w polskiej nazwie rodziny, do której ten gatunek należy – rodziny pogońcowatych.

Pająkami o podobnej technice aktywnego i szybkiego polowania są te z rodziny śpiesznikowatych. Przykładowa nazwa *śpiesznik rysień* stanowi interesujący amalgamat zespalaający wskazanie zarówno na świat zwierząt (także w niemieckim odpowiedniku 8b w nazwę wbudowana jest analogia do rysia – *Luchs*), jak i niebezpośredni aspekt antropomorfizujący. W polskim opisie uwagę ściąga na siebie człon *śpiesznik*, derywowany od czasownika *śpieszyć się* (*Wielki słownik języka polskiego*, b.r., hasło: *śpieszyć się*). Wydaje się, że czasownik ten mieści w swojej strukturze semantycznej stan psychologiczny, jakim jest poczucie kończącego się czasu i związana z nim presja, wymuszająca konieczność szybkiego poruszania się czy obszerniej: szybszego wykonywania danej czynności. Czas jest abstrakcyjnym konceptem – konceptualizacja czasu jest raczej przynależna tylko psychice człowieka – stąd upatruję w tym czasowniku powiązania z ludzką umysłowością i reakcjami, które zostają przy pomocy tej nazwy przypisane pająkowi.

9a Ptasznik goliat

9b. Goliath-Vogelspinne

Opis wyglądu, a konkretnie wielkości drapieżcy odbywa się jak w przypadkach 9a oraz 9b przez podanie informacji o wielkości zwierzęcia, które może stać się jego ofiarą. Nazwa polska i niemiecka zbudowane są analogicznie, bez większych różnic i koncentrują się na ptakach, które wyznaczają koniec spektrum wielkości zwierząt, na które przedstawiciele tego gatunku pająka mają zwyczaj polować. W ten sposób wskazuje się na możliwości drapieżnika, wynikające zresztą z rozmiarów jego samego. Możemy w tym członie dopatrywać się metonimii „wielkość ofiary” za „wielkość drapieżnika”. Konceptualizację uzupełnia obraz goliata, co bezpośrednio bazuje na wiedzy encyklopedycznej, typowej przede wszystkim dla judeo-chrześcijańskiego kręgu kulturowego. W procesie amalgamacji do strefy blendu zaimplementowane zostają wybrane cechy przypisywane biblijnemu filistyńskiemu wojownikowi – jego wielkość i ofensywny charakter. Konceptualizacje przywoływane przez obydwa człony nazwy obrazują w niebezpośredni sposób (metonimicznie i metaforycznie) wielkość tego drapieżnego pająka.

10a. Korsarz piratnik

10b. Piratenspinne

Z sytuacją podobną jak w przypadkach 9a i 9b, gdzie obydwa elementy nazwy gatunkowej służą opisowi tej samej cechy, mamy też do czynienia w przykładzie 10a. Nazwa *korsarz piratnik* obrazować ma środowisko życia pająka i wynikający z niego sposób funkcjonowania, w tym prowadzenia polowań. Ten przedstawiciel rodziny pogońcowatych sprawnie porusza się po powierzchni wody, dysponuje również zdolnością nurkowania. Będąc drapieżnikiem, poluje na niewielkie bezkręgowce, które napotka na wodnej tafli. Zarówno pierwsza, jak i druga część nazwy gatunkowej mieszczą w swoich strukturach semantycznych, które stanowią część większych zasobów wiedzy budowanych wokół faktów historycznych, informacje odnośnie do środowiska wodnego i agresywności. Główna różnica definicyjna między korsarzem a piratem wynika z usankcjonowanego i legalnego (w świetle prawa danego kraju) statusu działalności korsarza.

Z racji tego, że w świecie relacji zwierzęcych próżno szukać listów kaperskich i innych ram prawnych, możemy konstatować, iż do amalgamatu pojęciowego z tej przestrzeni mentalnej trafiają tylko cechy znaczeniowe związane z aktywnością na wodzie i nieprzyjaznymi zamiarami wobec upatrzonych celów. Istotna dla zorientowanych historycznie definicji pojęcia *korsarz* cecha semantyczna – legalność działania – zostaje podczas amalgamacji kognitywnie wygaszona.

Z przestrzeni mentalnej rozwijającej się wokół pojęcia *pirat* do amalgamatu przenikają zasadniczo cechy porównywalne z tymi wynikającymi z pojęcia *korsarz*. Możemy powiedzieć, że nie powstaje w skutkach tego amalgamatu typowy naddatek znaczeniowy – kreowany jest raczej efekt wzmocnienia, ilustrujący sposób funkcjonowania nazywanego zwierzęcia. W nazwie niemieckiej, wykazującej identyczną motywację semantyczną i podobny sposób metaforycznego obrazowania do nazwy polskiej, nie dostrzegamy podobnego efektu wzmocnienia.

VII. Podsumowanie i dalsze perspektywy badawcze

Wnioski wyciągnięte na podstawie zaprezentowanych refleksji możemy podzielić na trzy kategorie:

A. Dotyczące motywacji semantycznej polskich i niemieckich nazw pajaków

W nazwach gatunkowych pajaków współbrzmia odniesienia do cech denotatów, jak i – na skutek metaforyzacji i amalgamacji – odbicia cech konceptualizatora, tj. człowieka wraz z licznymi odniesieniami do wybranych wycinków wiedzy historyczno-kulturowej danych grup językowych.

Tym samym pozytywnie zweryfikowana zostaje wstępna hipoteza badawcza dotycząca metafor o silnym charakterze antropomorficznym. Warto zwrócić uwagę, że kierunek porównań metaforycznych niekoniecznie przebiega wyłącznie w jedną stronę. Nie tylko bowiem zachowanie pajaka jest rozumiane w kategoriach ludzkich, ale też zachowania człowieka są jakby w pewien sposób komentowane przez ich użycie w odniesieniu do pajęczych instynktów.

Źródeł motywacji należy upatrywać z jednej strony w cechach wyglądu przedstawicieli danego gatunku, ich strategiach rozrodczych, sposobach poruszania się i polowania oraz miejscu występowania, z drugiej – liczne są odniesienia do motywów kulturowych, historii oraz specyfiki związków międzyludzkich.

B. Dotyczące mechanizmów językowo-mentalnych i metodologii

Do zaobserwowanych, opisanych i przeanalizowanych mechanizmów, które prowadzą do krystalizacji złożonych treści semantycznych przywoływanych nazwami gatunkowymi, należą między innymi amalgamacja pojęciowa, metafory – przede wszystkim metafory obrazowe, różnorodne metonimie oraz różne aspekty obrazowania – w tym przede wszystkim mechanizm profilowania i przenoszenia schematów wyobrażeńiowych. Często można też zauważyć w materiale językowym efekty działania ogólnopoznawczych zdolności do kategoryzowania, porównywania, wskazywania na podobieństwa czy wartościowania, które zachodzi zarówno w sposób eksplicytny, jak i niebezpośredni.

Badania pokazały również użyteczność metodologiczną i przede wszystkim kompatybilność szerokiej palety konceptów należących do współczesnej myśli językoznawstwa kognitywno-antropologicznego.

C. Dotyczące porównania międzyjęzykowego w parze języków: polski i niemiecki w wybranym obszarze leksyki

Widoczne w nazewnictwie różnice wynikają bezpośrednio z ogólnej specyfiki słotwórczej języków polskiego i niemieckiego. Tak więc oprócz zasadniczo licznych i opisanych w części empirycznej podobieństw język polski wykazuje zauważalną tendencję do sięgania po odczasownikowe rzeczowniki, nierzadko konstruowane za pomocą formantów o ładunku wartościującym. Wykorzystując specyfikę ułożenia morfemów w rzeczownikach złożonych, nazwy niemieckie zapewniają przegląd cech przypisywanych danemu gatunkowi, segregując te cechy pod kątem ich przydatności identyfikacyjnej.

Jestem przekonany, że studia z zakresu semantyki kognitywnej, poszerzone o systematyczną refleksję nad językowym obrazem świata, stanowią i będą stanowić interesujący oraz wartościowy obszar dla myśli językoznawczej.

Bibliografia

- Bierwiazek B. (2013), *Metonymy in language, thought and brain*, Sheffield: Equinox.
- Borońska-Piotrowska A. (2015), *Zagadnienie istoty wartości – część krytyczna*, [w:] I. Matusiak-Kempa, A. Naruszewicz-Duchlińska (red.), *Idee i wartości w języku i kulturze*, Olsztyn: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, s. 11–23.
- Brzozowska M. (2009), *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chenel A.P., Simarro A.S. (2008), *Słownik symboli*, Warszawa: Świat Książki.
- Corballis M.C. (2011), *Neurony zwierciadlane i ewolucja języka*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 1–2, s. 151–182.
- Coulson S. (2001), *Semantic leaps: frame-shifting and conceptual blending in meaning construction*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Czerwiński M. (2013), *Rzutowanie semiotyczne, czyli językowe osvajanie obcości w kulturze. Szkic lingwistyczno-antropologiczny*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 25, s. 251–265.
- Evans V. (2009), *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Universitas.
- Filar D., Łozowski P. (2018), *Gramatyzacja i leksykalizacja pojęć a językowy obraz świata. Szkic o ekwiwalencji kognitywnej*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 30, s. 69–88.
- Gonigroszek D. (2011), *Językoznawstwo kognitywne: „ucieleśniony” umysł i znaczenie*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 5, s. 13–20.
- Grzegorzczak R. (1995), *Kreowanie świata w tekstach*, [w:] A. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzegorzczak R. (2021), *Podstawy metodologiczne semantyki kognitywno-antropologicznej (Refleksje w związku z publikacją „Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów”)*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 33, s. 9–23.
- Hoffmüller W. (2001), *Leksykon dawnych i nowych symboli*, Kielce: „Jedność”.
- Hohol M. (2021), *Matematyka w metaforach? O wyjaśnianiu pojęć matematycznych za pomocą metafor kognitywnych*, [w:] M. Hetmański, A. Żukubek (red.), *Metafory ucieleśnione*, Lublin: Academicon, s. 49–72.
- Iwaniak K. (2022), *W cieniu wojny. O metaforze conceptualnej i metonimii w opisach wojny – na podstawie wybranych artykułów z Onet.pl*, „Językoznawstwo”, nr 2(17), s. 93–111.
- Kowalewski H. (2022), *Analiza metaforycznych nazw roślin w ramach trzech modeli kognitywnych: gramatyki kognitywnej, teorii metafory pojęciowej i teorii integracji pojęciowej*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 34, s. 79–94.

- Krzeszowski T. (1999), *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Kuław-Bejda A., Chadzopulu A., Bejda G., Guzowski A., Łukaszuk C., Krajewska-Kuław E. (2016), *Wybrane zwyczaję i przesady związane z umieraniem, śmiercią i pochówkiem*, [w:] A. Guzowski, E. Krajewska-Kuław, G. Bejda (red.), *Kultura śmierci, kultura umierania*, Białystok: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, s. 128–166.
- Langacker R. (1995), *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993 pod red. Henryka Kardeli*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Langacker R. (2004), *Semantyka językoznawcza*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 16, s. 29–73.
- McDowell J. (1994), *Mind and World*, Cambridge: Harvard University Press.
- Mierzwńska-Hajnos A. (2017), *Fuga daemonum, czyli dziurawiec jako amalgamat pojęciowy. Studium kognitywne*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 29, s. 31–45.
- Olechno-Wasiluk J. (2021), *Rama interpretacyjna w definicji leksykograficznej*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 3(175), s. 116–126.
- Pajdzińska A. (2001), *Językowy obraz świata a poetyckie gry z gramatyką*, [w:] A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 247–260.
- Plessner H. (1988), *Pytanie o conditio humana. Wybór pism*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sharifian F. (2016), *Lingwistyka kulturowa*, „Etnolingwistyka: Problemy Języka i Kultury”, nr 28, s. 34–61.
- Skrzypczak W. (2008), *Myśl ucieleśniona i myśl imaginacyjna. Wymiary obrazowania w języku i zasady porządkujące*, „Literaria Copernicana”, nr 2, s. 110–127.
- Słownik etymologiczny języka polskiego* (b.r.), hasło: zez, [https://commons.wikimedia.org/w/index.php?title=Category:S%C5%82ownik_etymologiczny_j%C4%99zyka_polskiego_\(Br%C3%BCckner\)&filefrom=PL+Aleksander+Br%C3%BCckner-S%C5%82ownik+etymologiczny+j%C4%99zyka+polskiego+601.jpeg#/media/File:PL_Aleksander+Br%C3%BCckner-S%C5%82ownik_etymologiczny_j%C4%99zyka_polskiego_670.jpeg](https://commons.wikimedia.org/w/index.php?title=Category:S%C5%82ownik_etymologiczny_j%C4%99zyka_polskiego_(Br%C3%BCckner)&filefrom=PL+Aleksander+Br%C3%BCckner-S%C5%82ownik+etymologiczny+j%C4%99zyka+polskiego+601.jpeg#/media/File:PL_Aleksander+Br%C3%BCckner-S%C5%82ownik_etymologiczny_j%C4%99zyka_polskiego_670.jpeg) [dostęp: 25.04.2025].
- Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego* (b.r.), hasło: zyz, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/zyz:5532345> [dostęp: 25.04.2025].
- Słownik języka polskiego* (b.r.), hasło: dziwny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dziwny:2455974.html> [dostęp: 25.04.2025].
- Słownik języka polskiego* (b.r.), hasło: nadobny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/nadobny:2485794.html> [dostęp: 25.04.2025].
- Soroko E. (2006), *Dlaczego metafora działa? Pytanie o skuteczność terapeutyczną w świetle wiedzy o metaforze*, „Gestalt”, nr 2, s. 41–60.
- Szczepankowska I. (2007), *Czym jest „pojęcie” we współczesnym językoznawstwie?*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 7, s. 169–183.
- Tabakowska E. (2001), *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków: Universitas.

Tabakowska E. (2010), *O przestrzeniach mentalnych i interpretacji tekstów*, [w:] J. Górniewicz, H. Grzmil-Tylutki, I. Piehnik (red.), *W poszukiwaniu znaczeń. Studia dedykowane Marceli Świątkowskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Turner M. (2001), *Cognitive dimensions of social science*, Oxford: Oxford University Press.

Wielki słownik języka polskiego (b.r.), hasło: czarny charakter, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/3241/czarny-charakter/2158518/rola> [dostęp: 25.04.2025].

Wielki słownik języka polskiego (b.r.), hasło: spieszyć się, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34871/spieszyc-sie> [dostęp: 25.04.2025].

Wołk M. (2017), *Jaki właściwie jest dziwny świat? O znaczeniu przymiotnika dziwny i jego bliskoznaczników*, „Linguistica Copernicana”, nr 14, s. 145–164.

